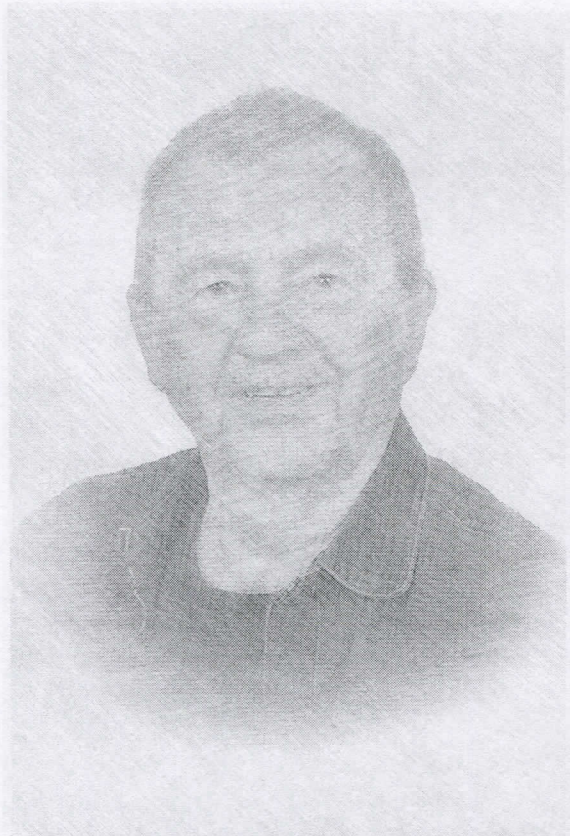


# KWESTIONARIUSZ KULTURY



Fot. Złoty Liść Studio Fotografii Plastycznej

## LECH NAWROCKI

Rocznik 1950. Urodzony w Poznaniu. Mieszka w gminie Dolsk. Emerytowany profesor Politechniki Opolskiej – redaktor naczelny kwartalnika „Bydło Mięsne”. Z zamiłowania badacz zachowań zwierząt. Człowiek wielu talentów. Autor drobnych form literackich. Kompozytor – głównie muzyki jazzowej, piosenek literackich, także autor tekstów. Kierownik muzyczny zespołów „Integranci”, „AliQuot” i „L. Combo”.

### 1 Kim jestem...

Ufff! Na to pytanie raczej powinni wypowiedzieć się ci, którzy mnie bliżej znają, żyją ze mną, wytrzymują, współpracują – zwłaszcza dłużej i dogłębniej. Sam o sobie powiedziałbym, że jestem w gorącej wodzie kąpany, acz staram się – we wspólnym działaniu – być wyrozumiałym dla ludzi.

### 2 Co jest najważniejszym osiągnięciem mojego życia...

Myślę, że uznanie i szacunek wybitnych specjalistów w moim zawodzie, a także w hobby.

### 3 W czym jestem dobry...

Prawdopodobnie w irytowaniu innych. Według córki jestem „cudownie wkurzający” (mam to nawet na piśmie w kolorowej laurce, zaczynającej się „Kochany Tato”). A poza tym – to już zabrzmiał nieskromnie – w konsekwentnym dążeniu do celu, mimo zniechęcających przeszkód.

### 4 Co jeszcze chcę osiągnąć...

Zrealizować wiele planów muzycznych, na które nie miałem czasu przez całe życie.

### 5 Co chcę w sobie zmienić...

Być bardziej cierpliwym, mniej mówić, żeby więcej słyszeć...

### 6 Co daje mi szczęście...

Każdy dzień, każda chwila, kiedy budzę się i mogę coś wciąż nowego zrobić, marzyć, snuć plany i je realizować.

### 7 Najważniejszy dzień w moim życiu...

Było ich wiele. Ten wyjątkowy może jeszcze nadejść? A może po prostu dzień, w którym przyszedłem na świat?

**8** **U przyjaciół najbardziej cenię...**

Szczerość, życzliwość, empatię, nieobrażanie się.

**9** **Bohaterstwo to dla mnie...**

To raczej tylko obywatelski obowiązek, powinność każdego z nas, zresztą bezinteresowną pomoc dla innych mamy zapisaną w genach (neurony lustrzane).

**10** **Epoka, w której chciałbym żyć...**

Nie było jej i jeszcze nie ma – na pewno taki czas, gdy nie będzie wojen, okrucieństwa, głodu, nienawiści, chciwości, nikczemności, zawiści, kłamstw, oszczerstw i wielu innych podłych rzeczy.

**11** **Największym nieszczęściem byłoby dla mnie...**

Utracić moją najbliższą rodzinę.

**12** **Najcenniejsza rzecz, jaką posiadam...**

To prawie stuletnie pianino, na którym gram i tworzę muzykę. Nie nazywałbym jednak tego instrumentu rzeczą czy przedmiotem, bo ma w sobie magiczną moc.

**13** **Moja największa wada...**

Nie widzę żadnych swoich wad? A jest ich przecież bez liku!

**14** **Główna cecha charakteru...**

Niespokojny duch.

**15** **Moje motto życiowe...**

Jestem silny, bo mam słabość do życia.

**16** **Ulubiony dźwięk...**

Cisza pól i łąk oraz buzujący ogień w moim piecyku typu „koza”.

**17** **Dźwięk, który mnie denerwuje...**

Generalnie wysokie dźwięki, piski, a najgorsza jest ich bezlitosna powtarzalność i nadmierna głośność. Poza tym prawdopodobnie jestem nadsluchowcem.

**18** **Nie mógłbym żyć bez...**

Miłości i muzyki. Bez powietrza, wody i chleba też.

**19** **Co wzbudza we mnie lęk...**

Nieprzewidywalni psychopaci.

**20** **Moje ukryte marzenie...**

Napisać muzykę do filmu reżysera, którego cenię.

**21** **Dar natury, który chciałbym posiadać...**

Ach! Mieć piękną, pełną alikwotów, barytonową, zniewalającą barwę głosu, by móc śpiewać solo.

**22** **Zawsze śmiesz mnie...**

Głupota ludzka, chociaż ostatnio coraz mniej, bo jej już za dużo.

**23** **Słowo, którego nadużywam...**

Raczej staram się nie nadużywać tych samych słów. Mam piękny, bogaty język – zresztą bardzo lubię synonimy oraz eufemizmy.

**24** **Zdanie o mnie, które zapamiętałem...**

Jest coś takiego powiedzenie, że dobre pamiętam, a złego nie zapominam, jednak, niestety, mam okropnie krótką pamięć i nic nie mogę sobie takiego przypomnieć. Może i dobrze?

**25** **Myśl, która pojawia się, gdy nie jest najlepiej...**

Pocieszenie: nic nie jest wieczne, więc smutek czy rozpacz też przemina, tylko trzeba przeczekać, przeboleć i wierzyć, że jutro znów zaświeci słońce, mimo że „cały zbudowany jestem z ran”, jak mawiał Edward Stachura.

**26** **Osobie bliskiej nigdy nie wybaczę...**

Ze mnie oszukiwała.

**27** **Wolność to dla mnie...**

Być sobą, nikomu nie przeszkadzając, bo nie ma bezgranicznej wolności – zawsze jest jakiś rodzaj oraz stopień zależności.

**28** **Kim chciałbym być, gdybym nie był tym, kim jestem...**

Reżyserem filmowym lub pianistą jazzowym.

**29** **Obecny stan mojego umysłu...**

Obudzony po latach milczenia wulkan, z którego teraz dniami nocą, wydobywa się lawa muzyki.

**30** **Kim chcę zostać w pamięci innych...**

Cóż, to raczej marzenie „świętej głowy”: był siłą sprawczą, inspirujący i przyjazny, chociaż nie do końca zrozumiały.